



Sygn. akt I UK 241/05

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Roman Kuczyński (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Krystyna Bednarczyk
SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z odwołania J. B. i Z. B.

przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziałowi Regionalnemu
w B.

o objęcie ubezpieczeniem,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych
i Spraw Publicznych w dniu 20 kwietnia 2006 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonych od wyroku Sądu Apelacyjnego w K.

z dnia 10 marca 2005 r., sygn. akt III AUa .../03,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w B.
decyzją z dnia 28 października 2002 r. zmieniła status ubezpieczonego Z. B. z

domownika na rolnika, a także w związku z tym stwierdziła podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników w stosunku do jego żony J. B., zobowiązując ją do zapłaty zaległych składek za okresy nie podlegania innemu ubezpieczeniu społecznemu w latach 1998, 1999, 2000.

W odwołaniu od powyższej decyzji organu rentowego ubezpieczeni Z. i J. B. wnosili o jej zmianę podnosząc, że ze względu na wydzierżawienie w dniu 19 września 2002 r. posiadanych gruntów rolnych, Z. B. nie prowadzi działalność rolniczej.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B.wyrokiem z dnia 14 lipca 2003 r. zmienił zaskarżoną decyzję Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w ten sposób, że stwierdził, iż J. B. nie podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników i nie ma obowiązku opłacania składek, zaś Z.B. przywrócił status domownika ze względu na fakt wydzierżawienia swojego udziału w gospodarstwie rolnym.

Apelację od wyroku wniósł organ rentowy, który zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 7, art. 16, art. 38 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 1998 Nr 7, poz. 25 ze zm.).

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 10 marca 2005 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie ubezpieczonych uznając, iż Sąd pierwszej instancji nie dokonał prawidłowych ustaleń. Z przeprowadzonych w sprawie dowodów bezspornie wynika, że ubezpieczony Z. B. na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w C. z dnia 26 kwietnia 1988 r. - sygn. akt I Ns .../88, dziedzicząc po zmarłym L. B., stał się współwłaścicielem gospodarstwa rolnego. Następnie na podstawie umowy z dnia 19 lutego 2002 r. wydzierżawił swój udział w nieruchomości rolnej swojej matce M.B. Zdaniem Sądu Apelacyjnego należało w okresie do dnia 19 lutego 2002 r. zgodnie z przepisami ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst.: Dz.U. z 1998 Nr 7, poz. 25 ze zm.) uznać, iż ubezpieczony posiadał gospodarstwo rolne i w związku z tym miał status osoby prowadzącej działalność rolniczą zgodnie z art. 6 pkt 1 cytowanej ustawy. W konsekwencji powyższego jego żona J. B., w okresach nie podlegania innym ubezpieczeniom, stała się domownikiem w rozumieniu art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników i z mocy art. 5, art. 7 ust. 1 pkt 2 i art. 16 ust. 1

pkt 2 cytowanej ustawy podlegała w tym czasie ubezpieczeniu rolniczemu. Ponadto decyzja organu rentowego dotyczyła okresu sprzed zawarcia umowy dzierżawy, dlatego należało ją uznać za prawidłową.

Na powyższe rozstrzygnięcie ubezpieczeni wniesli skargę kasacyjną opierając ją na naruszeniu prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 6 pkt. 1 i 2 w związku z art. 7 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 1998, nr 7, poz. 25 ze zm.) polegające na przyjęciu, że ubezpieczony Z. B., dziedzicząc udział w 3/32 częściach w gospodarstwie rolnym po swoim ojcu L. B. automatycznie stał się rolnikiem w rozumieniu art. 6 pkt. 1 i był zobowiązany do obowiązkowego ubezpieczenia w trybie art. 7 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z całkowitym pominięciem przez Sąd Apelacyjny innych przesłanek w tych artykułach wymienionych w szczególności takich jak praca na własny rachunek – skoro w niniejszym stanie faktycznym ubezpieczony pracował i pracuje nieprzerwanie od 1988 roku na gospodarstwie matki M. B., (która jest obecnie po śmierci męża większościovym udziałowcem tego gospodarstwa), zamieszkuje na terenie tego gospodarstwa i nie jest związany z matką stosunkiem pracy, a składki opłaca za niego matka jak za domownika.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 7 ust. 1 i 16 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.) ubezpieczeniu na podstawie ustawy podlega rolnik, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny.

Obowiązkowi ubezpieczenia podlega więc osoba, która odpowiada ustawowej definicji rolnika. Definicja ta zawarta jest w art. 6 pkt 1 ustawy, który stanowi, że przez rolnika rozumie się osobę fizyczną prowadzącą na własny rachunek działalność rolniczą jako posiadacz (samoistny albo zależny) gospodarstwa rolnego położonego w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z tą definicją o uznaniu osoby fizycznej za rolnika nie decyduje prawo własności gospodarstwa rolnego lecz faktyczne posiadanie samoistne lub zależne. Decyduje o tym także prowadzenie działalności rolniczej, co zgodnie z art. 6 pkt 3 oznacza działalność w zakresie

produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym produkcji ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej, rybnej i leśnej.

Oceniając sytuację prawną ubezpieczonego Z. B. w oparciu o powyższe przepisy trzeba wskazać, iż ubezpieczony był współwłaścicielem gospodarstwa rolnego tj. posiadaczem samoistnym, a obszar użytków rolnych przekraczał 1 ha przeliczeniowy. Ponadto w kwestii uznania ubezpieczonego za rolnika na podstawie definicji wymienionej w art. 6 nie można czynić zarzutu organowi rentowemu, skoro przepis art. 38 wyżej wymienionej ustawy, będąc częścią regulacji dotyczącej postępowania w sprawach ubezpieczenia wprowadza:

- w punkcie 1 domniemanie, że właściciel gruntów zaliczonych do użytków rolnych prowadzi działalność rolniczą na tych gruntach,
- w punkcie 2 domniemanie, że podatnik podatku rolnego lub podatku od dochodu z działów specjalnych prowadzi działalność rolniczą w rozmiarze wynikającym z zakresu opodatkowania oraz
- w punkcie 3 kolejne domniemanie prawne, że jeżeli wymienione grunty przysługują kilku osobom lub jeżeli obowiązek podatkowy ciąży na kilku osobach - każda z tych osób uczestniczy w prowadzeniu działalności rolniczej.

Z akt organu rentowego bezspornie wynika, że ubezpieczony na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w C. z dnia 26 kwietnia 1988 r., stał się współwłaścicielem gospodarstwa rolnego, a w konsekwencji powyższego zdarzenia stał się podmiotem obowiązku podatkowego w podatku rolnym od wyżej wymienionych gruntów. Dowodem na to jest decyzja podatkowa wydana przez Wójta Gminy B. w dniu 31 stycznia 2002 r., określająca zobowiązanie płatnicze. Podkreślenia wymaga to, że wskazane wyżej domniemanie nie odniosą swojego skutku jedynie w sytuacji, gdy w postępowaniu zostaną obalone, przy czym na właścicielu gospodarstwa rolnego spoczywa ciężar udowodnienia, że stan faktyczny był inny. Dowody zaprezentowane przez ubezpieczonego nie obaliły tych domniemań. Fakt objęcia przez ubezpieczonego gospodarstwa rolnego w posiadanie jest niekwestionowany. Władał on nieruchomością bez przeszkód ze strony innych osób, należy go zatem uznać za posiadacza samoistnego w rozumieniu art. 336 k.c.. Fakt, że wnioskodawca nie prowadził działalności rolniczej nie został przez niego udowodniony. Jak wynika z przedstawionej wyżej definicji działalnością rolniczą jest prowadzenie na własny rachunek produkcji np. rolniczej, co oznacza dokonywanie nakładów i czerpanie ewentualnych korzyści. Nie jest przy tym wymagane ani

zamieszkiwanie posiadacza gruntów rolnych na ich terenie ani osobiste wykonywanie pracy na tych gruntach. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 1998 r. II UKN 389/98 (OSNAP i US z 2000 r. Nr 4, poz. 156) stwierdzając, że objęcie rolnika systemem rolniczego ubezpieczenia społecznego nie jest uwarunkowane zakresem świadczonych prac rolniczych we własnym gospodarstwie rolnym. Wskazywanie przez ubezpieczonego na okoliczność, że wykonywał pracę w tym gospodarstwie u matki i ona była większościovym udziałowcem tego gospodarstwa i za swoją pracę nie pobierał wynagrodzenia, nie wystarcza do obalenia omawianych domniemań. W kasacji nie są kwestionowane ustalenia faktyczne, z których wynika, że gospodarstwo rolne zostało nabyte na cele rolnicze i nabywcy zaczęli te cele realizować przez pracę w tym gospodarstwie. Tego rodzaju działalność odpowiada definicji działalności rolniczej w zakresie produkcji roślinnej. Powołane przepisy nie zawierają żadnych dodatkowych wymogów ani co do rozmiarów tej produkcji ani co do sposobu jej prowadzenia ani też co do dochodowości. Skoro ubezpieczony jest rolnikiem w rozumieniu ustawy i nie spełnia warunków do podlegania innemu ubezpieczeniu społecznemu, zgodnie z powołanymi na wstępie przepisami właściwe było objęcie jego ubezpieczeniem społecznym rolników. W konsekwencji powyższego żona ubezpieczonego J. B., w okresach nie podlegania innym ubezpieczeniom, stała się domownikiem w rozumieniu art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników i z mocy art. 5, art. 7 ust. 1 pkt 2 i art. 16 ust. 1 pkt 2 cytowanej ustawy podlegała w tym czasie ubezpieczeniu rolniczemu. Zdarzenie w postaci wydzierżawienia udziału ubezpieczonego w nieruchomości rolnej w dniu 19 lutego 2002 r. nie miało wpływu na ważność decyzji organy rentowego, bowiem decyzja ta dotyczyła okresu sprzed zawarcia wyżej wymienionej umowy. Zarzut skargi kasacyjnej naruszenia art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, poprzez niespełnienie przesłanki posiadania użytków powyżej jednego hektara, z racji tego, że ubezpieczony odziedziczył udział w wysokości 0,52 ha nie zasługuje na uwzględnienie. Ubezpieczony nabył własność całej nieruchomości w części ułamkowej stanowiącej jego udział w nieruchomości. Spadkobiercy nie dokonali działu tej nieruchomości, nieruchomość nie została podzielona, a tym samym udział ubezpieczonego w wysokości 0,52 ha nie stał się odrębną nieruchomością.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy w oparciu o przepis art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw.
